



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Plac św. Piotra

Niedziela, 21 lutego 2021 r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W minioną środę obrzędem pokutnym posypania głów popiołem rozpoczęliśmy drogę Wielkiego Postu. Dzisiaj, w pierwszą niedzielę tego okresu liturgicznego, Słowo Boże wskazuje nam drogę do owocnego przeżycia tych czterdziestu dni, które prowadzą do dorocznego świętowania Paschy. Jest to droga, którą przeszedł Jezus; Ewangelia zwięzłym stylem Marka podsumowuje, mówiąc, że zanim rozpoczął On swoje nauczanie, udał się na czterdzieści dni na pustynię, gdzie był kuszony przez szatana (por. 1, 12-15). Ewangelista zaznacza, że „*Duch* wyprowadził Jezusa na pustynię” (por. w. 12). Duch Święty, który zstąpił na Niego zaraz po chrzcie, otrzymanym z rąk Jana w Jordanie, ten sam Duch teraz skłania Go do pójścia na pustynię, żeby zmierzył się z kusicielem, żeby walczył z diabłem. Całe życie Jezusa upływa pod znakiem Ducha Bożego, który Go ożywia, inspiruje, prowadzi Go.

A pomyślmy o pustyni. Zatrzymajmy się na chwilę przy tym środowisku, naturalnym i symbolicznym, tak ważnym w Biblii. Pustynia jest miejscem, gdzie Bóg przemawia do serca człowieka i gdzie rodzi się odpowiedź modlitwy, czyli pustynia samotności, serce oderwane od innych spraw i samo, w tej samotności otwiera się na Słowo Boże. A jest to także miejsce próby i kuszenia, gdzie kusiciel, wykorzystując słabość i potrzeby człowieka, insynuuje swoim podstępny głosem, alternatywnym w stosunku do głosu Boga, głosem alternatywnym, który ukazuje ci inną drogę, inną drogę ułudy. Kusiciel zwodzi. W istocie w czasie czterdziestu dni, spędzonych przez Jezusa na pustyni, zaczyna się „pojedynek” między Jezusem a diabłem, który zakończy się męką na krzyżu. Cała posługa Chrystusa jest walką ze złym duchem w jej rozlicznych przejawach – uzdrawianie z chorób, egzorcyzmy opętanych, odpuszczanie grzechów. Po pierwszej fazie, kiedy Jezus wykazuje, że mówi i działa z mocą Boga, wydaje się, że diabeł ma przewagę, gdy Syn Boży zostaje odrzucony, opuszczony i na koniec pojmany i skazany na śmierć. Wydaje się, że zwycięzcą jest diabeł. W rzeczywistości właśnie śmierć była ostatnią „pustynią”, którą trzeba przejść, żeby ostatecznie pokonać szatana i uwolnić nas wszystkich spod jego władzy. I tak Jezus zwyciężył na pustyni śmierci, aby zwyciężyć w zmartwychwstaniu.

Każdego roku na początku Wielkiego Postu ta Ewangelia o kuszeniu Jezusa na pustyni przypomina nam, że życie chrześcijanina, idącego śladami Pana, jest walką z duchem zła. Pokazuje nam, że Jezus dobrowolnie zmierzył się z kusicielem i go pokonał; a zarazem przypomina nam, że diabłu dana jest możliwość oddziaływania także na nas przez pokusy. Musimy być świadomi obecności tego przebiegłego nieprzyjaciela, któremu zależy na naszym wiecznym potępieniu, naszym upadku, i przygotować się do obrony przed nim i do pokonania go. Łaska Boża zapewnia nam, przy wierze, modlitwie i pokucie, zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Ale chciałbym zaznaczyć jedną rzecz - przy kuszeniu Jezus nigdy nie wdaje się w dialog z diabłem, nigdy. Jezus w swoim życiu nigdy nie prowadził dialogu z diabłem. Albo go wypędza z opętanych, albo go potępia, albo ukazuje jego podstępność, ale nigdy nie ma dialogu. A na pustyni wydaje się, jakby był dialog, gdyż diabeł robi Mu trzy propozycje, a Jezus odpowiada. Lecz Jezus nie odpowiada swoimi słowami; odpowiada Słowem Boga, przez trzy fragmenty Pisma. A to powinniśmy czynić także my wszyscy. Kiedy zbliża się kusiciel, zaczyna nas zwodzić: „Ale pomyśl o tym, zrób to...”. Pokusą jest prowadzenie dialogu z nim, tak jak to uczyniła Ewa; jeśli wdamy się w dialog z diabłem, zostaniemy pokonani. Weźcie to sobie do głowy i do serca – z diabłem nigdy się nie rozmawia, nie jest możliwy dialog. Tylko Słowo Boże.

W okresie Wielkiego Postu Duch Święty nakłania także nas, tak jak Jezusa, do wejścia na pustynię. Nie chodzi – jak widzieliśmy – o miejsce fizyczne, ale o wymiar egzystencjalny, w którym zachowuje się milczenie, należy wsłuchiwać się w Słowo Boże, „żeby dokonało się w nas prawdziwe nawrócenie” (Kolekta w i Niedzielę Wielkiego Postu b). Nie należy bać się pustyni, trzeba szukać więcej chwil modlitwy, milczenia, żeby zagłębić się w swoje wnętrze. Nie należy się bać. Jesteśmy wezwani, by chodzić ścieżkami Boga, odnawiając przyrzeczenia z naszego chrztu - wyrzeczenie się szatana, wszystkich jego dzieł i wszystkich jego pokus. Nieprzyjaciel tam się przyczaił, uważajcie. A nigdy nie należy prowadzić z nim dialogu. Zawierzmy się matczynemu wstawiennictwu Maryi Dziewicy.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, serdecznie pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów. W szczególności pozdrawiam wiernych z Polski. Dzisiaj myślą przenoszę się do sanktuarium w Płocku, w Polsce, gdzie 90 lat temu Pan Jezus objawił się św. Faustynie Kowalskiej, powierzając jej specjalne orędzie o Bożym Miłosierdziu. Za pośrednictwem św. Jana Pawła II to orędzie dotarło do całego świata, a nie jest to nic innego jak Ewangelia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, który nam daje miłosierdzie Ojca. Otwórzmy Mu serce i powiedzmy z wiarą: „Jezu, ufam Tobie”.

Pozdrawiam młodzież i dorosłych z grupy *Talità Kum* z parafii San Giovanni dei Fiorentini w Rzymie. Dziękuję za waszą obecność! I naprzód, z radością, z waszymi projektami dobra.

Wszystkim życzę wspaniałej niedzieli – pięknej, jest słońce, i dobrej niedzieli! I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!